

**Zespół pałacowo - dworski w Rokietnicy przykładem trudności w ocaleniu ginących małych zabytków architektury na Podkarpaciu**

Zespół dworski w Rokietnicy składa się obecnie z trzech budynków tj; pałacu, spichlerza i tzw. "stajni cugowej", otoczony starym parkiem o przewadze w drzewostanie lip, jesionów, dębów oraz wierzb. Drzewostan ten ulega stałej degradacji. Na obrzeżach parku widoczne są jeszcze resztki dwóch stawów o łącznej powierzchni około 1,5 ha. Pałac jak i pozostałe budynki jest nie użytkowany. Właścicielem jest osoba fizyczna, która nabyła całość w 1988r. od skarbu państwa.



Widok ogólny pałacu - foto własne.



Spichlerz, w głębi stajnia koni cugowych - foto własne.

Historia rokietnickiego pałacu odbiega nieco od innych podobnych dworców i pałacyków ziemi jarosławskiej, a także sąsiednich związanych z Ziemią Przemyską. Pałac ten nie był nigdy siedzibą wielkich rodów choć czasem był z nimi związany. Od samego początku swego istnienia nie miał szczęścia by stać się miejscem, gdzie tworzyła i rozgrywała się historia tych ziem. Wieś Rokietnica powstała w połowie XIV wieku i przez ponad 200 lat związana była z rodem Derszniaków. To oni w 1400 roku erygowali tu parafię rzymsko - katolicką i ufundowali kościół. W 1627 roku Rokietnicę, a właściwie klucz rokietnicki składający się z 3 wsi /Rokietnica, Czelatycy i Tuligłowy/ nabył od Stanisława Derszniaka Marcin Krasicki, wojewoda podolski, twórca wspaniałego Krasieczyna. Tu też rozpoczął budowę zamku. Jego jednak śmierć w 1631 roku przerwała te prace, a klucz przeszedł w ręce jego bratanka Adama Władysława Krasickiego pradziada słynnego biskupa warmińskiego - Ignacego Krasickiego.

Adam Krasicki nie odbiegał charakterem od ludzi swojej epoki. Jego awanturnicze życie, liczne wojny rodzinne, ale i także wojny przechodzące przez Rzeczpospolitą nie pozwoliły mu dokończyć dzieła swego stryja Marcina i budowy zamku nigdy nie ukończył. Choć miał się różnych sposobów by zdobyć na ten cel środki. W 1648 roku - jak pisze Łoziński w "Prawem i lewem" str. 173. zatrzymał kupców węgierskich, skonfiskował im towary pod pozorem nie zapłacenia cła , a im oświadczył: "Wy będziecie ten zamek którym tu założył jako psi w kajdanach i swoimi pieniędzmi budować." Ostatecznie wypuścił ich za kwotę 1500 zł. Po śmierci Adama w 1686 roku klucz rokietnicki połączył się z kluczem krasiczyńskim i około sto lat stanowił z nim jedną całość. Jednak blask rodu Krasickich coraz bardziej przygasał , a po śmierci Ludwiki z Mniszchów Potockiej , spadkobierca Michał Mniszch sprzedał oba klucze Jerzemu Pinińskiemu stolnikowi żytomierskiemu. Po jego śmierci , w 1793 roku Rokietnicę obciążoną licznymi legatami odziedziczył jego syn Kajetan Piniński , Krasiczyn zaś drugi syn - Józef. W ten sposób ostatecznie nastąpiło oderwanie Rokietnicy od Krasiczyna, a losy tych miejscowości i rezydencji potoczyły się osobnym torem.

W latach trzydziestych XVIII wieku Kajetan Piniński rozpoczął budowę nowego pałacu, o wiele skromniejszego od pałacu w Krasiczynie jednak o wiele większego i wytworniejszego niż okoliczne dworki już zubożałej szlachty. Budowę dokończył jego bratanek Leonard Piniński , który po jej ukończeniu w 1850 roku zamienił Rokietnicę ze swoim szwagrem Karolem Nikorowiczem na dobra grzymałowskie. Ten znowu w 1859 roku popełnił samobójstwo , a wdowa sprzedała cały majątek Franciszkowi Dembowskiemu. Po nim dziedziczył wnuk Zygmunt , znany jako dobry gospodarz , poseł na Sejm Krajowy we Lwowie i Prezes Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych w Krakowie. Ten na swoją siedzibę wybrał jednak pobliskie Kosienice. Rokietnicki pałac był tylko miejscem większych przyjęć rodzinnych czy wystawnych balów. Dla rodziny Dembowskiego był on za obszerny i trudny do utrzymania. Sam Dembowski większość czasu spędzał we Lwowie lub Krakowie. Tak więc nowo wybudowany pałac tylko przez około 10 lat służył jako rezydencja rodowa , zamieszkiwana przez rodzinę właścicieli. Jak pisze Roman Aftanazy -"Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej" tom 8, str.212- "Pałac ten powstał w stylu o cechach neobarokowych i eklektycznych. Bryłę pałacu tworzyły dwa dwukondygnacyjne korpusy, ustawione do siebie pod kontem prostym, zamknięte trójkątnymi szczytami ze splotami i sterczynami. Przy jednej ze ścian mieścił się płytki arkadowy portyk nakryty tarasem, poprzedzający główne wejście. Przy tymże skrzydle występował z boku ryzalit zwieńczony prostokątną wieżyczką, nakrytą wysokim stożkowym, górującym nad całym budynkiem. Ryzalit otrzymał też najbogatsze dekoracje w postaci zdwojonych pilastrów, na parterze toskańskich, na piętrze korynckich, profilowanych gzymsów, fryzu, płycin i masek.. Na wystrój plastyczny pozostałych części pałacu składały się m. in.: boniowania narożników, nadokienne poziome lub trójkątne naczółki na konsolkach i obramienia dwu lub trójdzielnych okien oraz drzwi, w kondygnacji dolnej z reguły z kluciami. Rozmieszczone ze wszystkich stron balkony pozwalały podziwiać rozległy park krajobrazowy i okolicę".

Jest to opis pałacu z okresu międzywojennego, a więc po gruntownej jego przebudowie w 1903

- 1904 roku przez Czesława Świerzawskiego, który nabył go w 1903 roku od syna Zygmunta Dembowskiego -Ignacego namiestnika ds. oświaty w rządzie galicyjskim w Krakowie. Jak gruntowna była przebudowa trudno dociec. Niektórzy współcześni znawcy tematu utrzymują , że pałac ten właśnie w tym okresie został wybudowany. Np. Pani dr Barbara Tondos w swoim opracowaniu "Rokietnica Dwór" - Rzeszów 1999 utrzymuje , że pałac został wybudowany w latach 1903 do 1904.Jednak tego faktu nie potwierdzają miejscowe kroniki , w tym parafialna, ani też służby konserwatorskie. Opis pałacu dokonany przez Panią B.Tondos niewiele różni się od opisu przedstawionego przez Aftanazego. A oto jej opis: "Pałac murowany z cegły, otynkowany. Podpiwniczony. Na rzucie prostokąta z wydatnym ryzalitem pośrodku elewacji frontowej poprzedzonym portykiem filarowym, niewielkim ryzalitem pośrodku tylnej elewacji oraz dobudówkami /wschodnia - nowa/ w narożach między elewacją i ryzalitem. Elewacja frontowa siedmioosiowa. Z boku trójkondygnacyjna wieża na rzucie kwadratu. Dolna kondygnacja budynku była pokryta pasami pozornego boniowania, frontowy ryzalit zdobiły boniowane naroża. Nad portykiem szczyt dwukondygnacyjny z oknem flankowanym przez dwie blendy; nad oknem gzyms profilowany, podtrzymujący dwa cokoły o półkulistym zamknięciu góry, ozdobnym wydatnym kaboszonym. Podobny szczyt po stronie wschodniej. W nim ukośne ustawione tarcze herbowe: jedna z pięcioma pałkami i herbem trzy gwiazdy i trzy miecze -Trzywdar, druga: mieszcząca okrąg przecięty listwą - Kuszuba. Wewnątrz blokowe rozmieszczenie pomieszczeń, dwie klatki schodowe. Tyle opisu dokonanego przez autorkę. Według "Herbarza Polskiego" (str. 222) koło młyńskie z żelazcem w środku jak do mielenia to herb "Paprzyca" należący m.in. do rodziny Świerzawskich. Herb ten nosił również miano "Kuszuba".



Szczyt pałacu z herbami - Trzywdar - herb żony Świerzawskiego (lewa strona) Paprzyca - herb Świerzawskich.- foto własne.



Widok pałacu z okresu międzywojennego - archiwum prywatne E. Jakubas.

Wyposażenie pałacu - jakkolwiek miejscowi informatorzy określają je jako skromne, to jednak znajdowały się tam meble biedermayerowskie, eklektyczne, ściany zdobiły liczne grafiki, była kolekcja broni myśliwskiej i trofea oraz dużo wartościowej porcelany.



Sala jadalna pałacu z widoczną grafiką i porcelaną – archiwum prywatne E. Jakubac



Salon z widoczną grafiką – archiwum prywatne E. Jakubac

